

Któregoś dnia przyszedł Jezus do Nazaretu. Do tego miasta, w którym wyrósł, wychował się. Wszedł do synagogi. Patrzyli na niego jego bracia, ziomkowie tak z podejrzeniem: Co też powie nam ten syn Józefa cieśli. Podali Panu Jezusowi zwój Pisma św. Wziął Chrystus ten zwój z rąk sługi synagogi i począł czytać prorocstwo Izajasza. Na 700 lat przed narodzeniem Chrystusa Izajasz przepowiadał, że na Mesjaszu, na Zbawicielu spocznie Duch Sw. Ten Zbawiciel będzie głosił więźniom wolność, niewidomym przejrzenie, uciśnionym wybawienie, wzrost łaski mocą Ducha Sw. I Chrystus Pan począł czytać te słowa tam, w Nazarecie. Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność a niewidomym przejrzenie. Abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana. Wszyscy patrzyli w Chrystusa, a On rzekł: Te słowa z Izajasza spełniają się dzisiaj na mnie. Ja jestem tym Mesjaszem, którego namaścił Duch św.

Ale Moi Drodzy Ukochani, Chrystus Pierwszy Kapłan chciał tego Ducha Sw. mieć nie tylko dla siebie. On chciał, żeby tym Duchem Sw. mocni prowadzili Jego zbawcze dzieło apostołowie. I przypatrzmy się. Ewangelia św. dzisiejsza. Chrystus otoczony Apostołami. Ten pierwszy Rektor pierwszego Seminarium Duchownego. Pierwszy Ojciec Duchowny pierwszego Seminarium Duchownego ma wykład z dogmatyki, o swoim ~~na~~ bóstwie do tych Apostołów, rybaków, nie umiejących może czytać i pisać, pełnych rabinistycznych ~~u~~ uprzedzeń. I pyta się ten cudowny Profesor tych bardzo jeszcze niedokładnych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna człowieczego? I mówią ~~na~~ Panie, jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. A Pan Jezus mówi: No dobrze, to tak ludzie. A wy, którzyście przy mnie już tak długo, za kogo mnie macie? I nie wiedzieli co odpowiedzieć. Był jednak jeden, który wiedział - Piotr.